

KRZYSZTOF WASILCZYK

ur. 1958; Suwałki



Miejsce i czas wydarzeń	Ostróda, PRL
Słowa kluczowe	Ostróda, Olsztyn, PRL, służba wojskowa, fotografia, ciemnia fotograficzna, stan wojenny, materiały fotograficzne

W wojsku dość mocno rozwinęły się moje zainteresowania fotograficzne

Jak już przestałem studiować, musiałem pójść do wojska. Nie miałem aż takich politycznych przygód, [przez które] wygoniliby mnie ze studiów do wojska, ale kolegom zdarzały się takie przygody. Wtedy służba wojskowa była powszechna i obowiązkowa. Każdy młody człowiek musiał [przez to] przejść.

Wylądowałem w jednostce czołgowej w Ostródzie. Tak się szczęśliwie złożyło, że w sztabie [był] wolny etat ([chodziło o] pracę biurową). Jakoś się dostałem do tej pracy. Później się okazało, że pracując [tam], można mieć dostęp do sztabowej ciemni. [A ja] miałem bardzo dużo wolnego czasu. [W wojsku] pracowałem na swoim sprzęcie, miałem swoje aparaty i obiektywy, ale [korzystałem z tamtejszej] ciemni. Miała powiększalnik, lampy ciemniowe, zegary. Z czasem przywoziłem trochę i swojego sprzętu, aczkolwiek ciemnia była wyposażona.

[W ten sposób] dość mocno rozwinęły się moje zainteresowania fotograficzne. Poza tym wszyscy koledzy chcieli mieć zdjęcia z karabinem, w czapce, bez czapki... Zapotrzebowanie było wręcz olbrzymie. Szczęśliwie Ostróda [leży] blisko Olsztyna. W Olsztynie [natomiast znajdował się] stosunkowo dobrze zaopatrzonej sklep fotograficzny. Mogłem tam kupić podstawowe materiały. Tak się to potoczyło, [że] w wojsku bardzo dużo fotografowałem właśnie „wojskowej” fotografii.

[Moja służba w wojsku trwała] dwa lata. [Wówczas wprowadzono] stan wojenny. Dlatego tak długo [to trwało]. Trudny czas. Ale jakoś się udało, że naszej jednostki nie posyłano na ulice, więc dość łagodnie przeszedłem [tę służbę]. Nie było możliwości [sfotografowania przebiegu stanu wojennego]. Poza zdjęciami indywidualnymi mogłem tylko cichaczem [uwiecznić] hasła propagandowe, które zdobiły koszary, czy jakieś takie podobne sytuacje. Pamiętam jedno z nich: „Dzień 13 grudnia 1981 roku dniem ocalenia narodowego”. To hasło zawisło już na wiosnę przed blokiem, w którym mieszkałem.

Data i miejsce nagrania	2017-11-17, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"